

Gehenna zwierząt w Ustroniu

Data publikacji: 26.10.2019 17:00

Chociaż dużo mówi się o prawach zwierząt i odpowiedzialnym zachowaniu właścicieli, niestety, wciąż zdarzają się osoby, które czworonożnych przyjaciół nie traktują, jakby były żywymi stworzeniami. Przekonali się o tym wolontariusze Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt „AS”, którzy w październiku interweniowali na jednej z ustrońskich posesji.

zdjęcie z posesji/ fot. z oficjalnego postu Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt "AS" w mediach społecznościowych

Zgodnie z relacją, zamieszczoną przez Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt „AS”, wolontariusze ze swoją interwencją zdążyli praktycznie w ostatniej chwili. W połowie października 2019 roku, wraz z Ustrońską Strażą Miejską weszli na teren posesji, na której znajdowały się zabiedzone psy i kucyki. Interwencja była spowodowana doniesieniami mieszkańców okolicy, którzy widząc, co się dzieje, postanowili działać. Na miejscu zostały znalezione dwa psy i trzy kucyki. Wszystkie zwierzęta były pozostawione bez dostępu do jedzenia i wody. Ich stan był na tyle zły, że minimalne opóźnienie interwencji, mogłoby zakończyć się tragicznie.

- Właściciel nieobecny. Podobno na wczasach. Psy uwięzione na balkonie, bo ogrodzenie nie jest szczelne i psy organizują sobie posiłki same. No brzuch pusty a kury u sąsiadów smaczne. Za domem dogorywa kucyk. Pozostałe dwa stoją osowiałe. Brak wody. Brak paszy. Jak to oburzył się człowiek mocno wstawiony, przecież jest chleb i ogórki to mają co jeść. Wzywamy weterynarza chyba w ostatniej chwili. Straż Miejska dzielnie pomaga. Zwierzęta trzeba zabrać, bo brak jakiegokolwiek pożywienia. Psy i kuce już zabezpieczone – relacjonują zdarzenia z 17 października 2019 roku przedstawiciele Stowarzyszenia „AS” w mediach społecznościowych.

Dzień później pojawia się informacja o dramatycznej walce o stan zdrowia kucyków. Jak wskazują przedstawiciele Stowarzyszenia „AS”, dwa zwierzęta są w bardzo złym stanie. Są pod stałą opieką weterynarza, podłączone do kroplówek. Otrzymują również zastrzyki. Chodzenie sprawia im trudność. Psy zostały przewiezione do cieszyńskiego schroniska, ich stan jest nieco lepszy, ale w swoim „domu” i tak musiały przeżyć gehennę.

Organizacje, zajmujące się ochroną praw zwierząt apelują, aby nie pozostawać obojętnym. W tym przypadku, przyczyną interwencji było zgłoszenie osób, których zainteresował los zwierzątek.